

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: sobota, 16, marzec 2019 12:19

Rafał Rudka

Odśloni: 1415

W panelu „Rola miast portowych w dzisiejszej Europie” podczas V Europejskiego Kongresu Samorządów o aktualnych szansach i problemach miast portowych w Europie mówić będą przedstawiciele miast, zarządów portów oraz izb gospodarczych. Uczestnictwo w panelu potwierdził także Wojciech Szczurek. Prezydent Gdyni, rekordzista pod względem uzyskanego poparcia w wyborach samorządowych, wystąpi także w cyklu rozmów „Historie sukcesu”.

Oprócz prezydenta Gdyni, w rozmowie wezmą udział między innymi: **Oleg Matukiewicz**, prezydent Fundacji Wiedzy i Technologii dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw „Wiktorija” (Rosja), **Stefano Bonaldo**, szef Biura Przewodniczącego i Sekretariatu Władz Portowych Północnego Morza Adriatyckiego (Włochy), **Oleksandr Jakowlew**, mer miasta Skadowsk (Ukraina), **Mirella Koci**, dyrektor wykonawczy Lokalnej Agencji Rozwoju Gospodarczego AULEDA (Albania) i **Aslan Lortkiphanidze**, wiceprezes Izby Hadlowej i Przemysłowej Adżarii (Gruzja).

Wojciech Szczurek jest doktorem prawa, z zawodu sędzią. Stanowisko prezydenta Gdyni pełni od 1998 roku. W wyborach samorządowych w 2010 roku uzyskał wśród mieszkańców miasta ponad 87 % poparcia w pierwszej turze, co – podobnie jak we wcześniejszych głosowaniach – było najlepszym wynikiem w kraju wśród prezydentów miast. Aktywność samorządową poprzedzoną działalnością obywatelską (współtworzył Komitet Obywatelski) rozpoczął w 1990 roku, kiedy został radnym Rady Miasta Gdyni. W latach 1991-1998 był Przewodniczącym Rady Miasta Gdyni, równocześnie reprezentował miasto w Sejmiku Samorządowym Województwa Gdańskiego. Od 2003 roku jest prezesem Stowarzyszenia Miast Autostrady Bursztynowej, którego aktywność przyczyniła się do rozpoczęcia budowy autostrady A1. Inicjator powołania w 2011 roku Metropolitalnego Forum Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów NORDA, którego celem jest współpraca działających w nim samorządów na rzecz rozwoju Pomorza. Autor książki „Działalność gospodarcza gmin w portach morskich” oraz wielu artykułów prasowych z zakresu prawa i samorządności; współautor książki „Prawo w portach morskich”.

Podczas zbliżającego się wielkimi krokami Europejskiego Kongresu Samorządów (Kraków, 8-9 kwietnia) nie może zabraknąć tematu transportu morskiego i wpływu portów na problemy miasta. Dyskusja toczyć się będzie w czasie, gdy hossa w największych polskich portach trwa na dobre – w 2018 Gdańsk zanotował w stosunku do poprzedniego roku wzrost przeładunku o 20%, Szczecin-Świnoujście o 12%, a Gdynia o niemal 11%. Do Bałtyckiego Terminala Kontenerowego niedawno wpłynął rekordowo długi, prawie 350-metrowy, kontenerowiec „Charlotte Maersk”, a w przyszłości dzięki inwestycjom port pomieścić ma jednostki o długości nawet 400 metrów. Sukces portów można przekuć w sukces miasta i regionu, istotne korzyści może on przynieść finansom państwa. Pytanie jednak jak tę szansę wykorzystać?

Jakie kluczowe inwestycje portowe przewidziane są na najbliższe lata w Gdyni?

Budowa nowego terminala oraz działania dotyczące portu zewnętrznego, a także infrastruktury wewnątrz to inwestycje znacznie poprawiające konkurencyjność gdyńskiego portu w basenie Morza Bałtyckiego. Pod hasłem inwestycje portowe rozumiemy zarówno te zlokalizowane w samym porcie, ale i dotyczące go. Do najważniejszych należą te, które gwarantują dostępność. Tu bardzo dobrze wygląda sprawa inwestycji kolejowych – w tym zakresie wielka modernizacja napawa sporym optymizmem. Natomiast raport NIK potwierdził to, co wiemy od dawna – czyli fakt, że z dostępnością drogową do Portu Gdynia jest gorzej niż źle. Zaangażowanie państwa budowę drogi do portu jest absolutnie niezbędne dla jego rozwoju. Obecnie od lat ruch ciężarowy odbywa się po drodze typowo miejskiej, niedostosowanej parametrami do potrzeb portowych. Cierpi na tym zakorkowane miasto, ale i port, którego rozwój

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: sobota, 16, marzec 2019 12:19

Rafał Rudka

Odsłony: 1415

mógłby być dynamiczniejszy.

Czego zdaniem Pana Prezydenta najbardziej potrzebują samorzady, żeby się rozwijać?

Samorzady potrzebują samodzielności, która jasno wynika z ich idei oraz najgłębszych podstaw aksjologicznych, którą wyraża jasno zasada pomocniczości oraz pieniędzy na realizację swoich zadań. W Polsce od lat tendencja jest przeciwna – zadań, szczególnie zleconych ustawą, przybywa, a finansowania – nie. Nadto od wielu lat postępuje centralizacja państwa. To zły kierunek. Powszechnie uważa się, że to samorzady zmieniły Polskę i to one osiągnęły największy sukces po 1989 roku. W roku trzydziestej rocznicy obrad Okrągłego Stołu warto z tego wyciągnąć trwałe i poważne wnioski ustrojowo – organizacyjne. Warto również zaznaczyć, że w dobie rynku pracownika coraz większym problemem stają się płace w samorządach. Trudno przyciągnąć najlepszych, gdy płaci im się kilka razy mniej niż konkurencja z rynku prywatnego. To problem zarówno wydolności finansowej, jak i ograniczeń ustawowych. Tanie państwo jest ogólnie słuszną ideą, ale warto również pamiętać, że nasze babcie powtarzały, że ludzi niezamożnych nie stać na tandetę.

Dalsza część wywiadu [na stronie Europejskiego Kongresu Samorządowego.](#)